

**PROTOKOŁ NR XLIII/2018  
Z NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY GMINY GRODZIEC  
ODBYTEJ 23 SIERPNIA 2018 ROKU  
W SALI ŚLUBÓW URZĘDU GMINY GRODZIEC**

**P U N K T 1**

**Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum**

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Grodziec Radosław Perczyński o godzinie 11.00 dokonał otwarcia XLIII sesji Rady Gminy Grodziec.

Powitał wszystkich obecnych na XLIII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Grodziec, panie i panów radnych, pracowników urzędu gminy i mieszkańców naszej gminy z sołectwa Królików.

Na podstawie wcześniej podpisanej przez radnych listy obecności Wiceprzewodniczący stwierdził, że w sesji uczestniczy 13 na 15 radnych, co stanowi quorum zdolne do podejmowania prawomocnych decyzji. Przekazał, że pan przewodniczący razem z kolegą radnym Piotrem Andrzejewskim śpieszą się mają być w przeciagu 5, 10 minut.

Listy obecności osób uczestniczących w sesji stanowią załączniki nr 1, 2 do niniejszego protokołu.

**P U N K T 2**

**Przyjęcie porządku obrad**

Wiceprzewodniczący przedstawił następujący porządek obrad XLIII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Grodziec:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawy bieżące.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2018.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2018 – 2030.
6. Zamknięcie XLIII sesji Rady Gminy Grodziec.

Zapytał, czy są wnioski co do zmiany przedstawionego porządku obrad?

Wniosek o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec powyższego Wiceprzewodniczący zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem przedstawionego porządku obrad?

„za?” – 13 radnych,

kto jest „przeciw?” – 0,

kto „się wstrzymał?” – 0.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że Rada Gminy Grodziec w składzie 13 osobowym: 13 głosami „za”, 0 - „przeciw”, „wstrzymujących się” - 0, przyjęła porządek obrad XLIII sesji.

**P U N K T 3**

**Sprawy bieżące**

Wiceprzewodniczący podkreślił, że sesja ma charakter nadzwyczajny, została zwołana na wniosek grupy radnych. Chodzi o podjęcie wspólnej decyzji w sprawie drogi w Królikowie odchodzącej od drogi wojewódzkiej nr 443 w kierunku stadionu, która ma być budowana, projektowana. Ta sprawa ciągnie się już półtora roku i stoimy w jednym punkcie.

Wiceprzewodniczący chciałby, żeby więcej na ten temat zobrazował sprawę radny Tomasz Andrzejewski, a w międzyczasie poprosił pracownika urzędu panią Olę Orkowską o przyniesienie wszystkich projektów i decyzji dotyczących drogi w Królikowie.

Głos w dyskusji między innymi zabrali:

Radny Tomasz Andrzejewski na wstępie podziękował za zorganizowanie spotkania. Wnioskował o to, żeby nie stracić dofinansowania na budowę drogi w Królikowie. Podkreślił, że w terminie do 15 listopada można otrzymać dofinansowanie na budowę tej drogi w wysokości 200 tysięcy złotych. Niepokojący jest fakt, że projektant złożył dokumenty do starostwa i wyniknął problem odrolnienia gruntów na odcinku 150 metrów, co wiąże się z przesunięciem w czasie o trzy, cztery miesiące. Zapytał, czy cały odcinek trzeba odrolnić?

Wiceprzewodniczący powitał przybyłych na sesję Przewodniczącą Rady Gminy Mariusza Woźniaka i radnego Piotra Andrzejewskiego.

Stan radnych obecnych na Sesji – 15.

Przewodniczący przeprosił za spóźnienie informując, że zatrzymały go sprawy społeczne w starostwie związane właśnie z przedmiotową drogą.

Radny Tomasz Andrzejewski dalej kontynuował swoją wypowiedź w celu zaznajomienia radnych z tematem i ustalenia czy faktycznie zakręt drogi koliduje inwestycję. Zapytał, czy na przykład jest możliwość zwężenia zakrętu, czy dalej inwestycja będzie kontynuowana, czy zmieścimy się w terminie? Proponował przełożenie dofinansowania do połowy grudnia, żeby go nie stracić. Prosił o wyjaśnienie w jakim stopniu zatrzymano inwestycję?

Przewodniczący Rady Mariusz Woźniak dodał, że temat drogi w Królikowie jest znany i trwa już drugi rok. Stąd wizyta w starostwie i u projektanta. Poinformował, że radni dowiedzieli się pobocznie o istniejącym problemie natury prawnej, dlatego też poproszono mieszkańców o przybycie na sesję, żeby byli zorientowani w tym temacie, jak wygląda sprawa na dzień sesji. Pojawiły się propozycje budowy drogi w innych częściach naszej gminy, chodzi o drogę Mokre-Huta-Lipice, na którą mamy gotową dokumentację projektową. Kolejna alternatywa, to budowa drogi w miejscowości Janów.

Pani Olga Orkowska pracownik Urzędu Gminy przedstawiła sytuację, która miała miejsce do dnia sesji. Podkreśliła, że od początku z drogą w Królikowie były problemy, gdyż istniejący pas drogi jest za wąski dla planowanej inwestycji. Mieszkańcy wyrazili zgody, żeby część swoich gruntów oddać pod budowę tej drogi. Został zawarty aneks z wykonawcą projektu budowy drogi. Projektant wykonywał swoje obowiązki, bynajmniej mieliśmy taką nadzieję. W terminie, w którym była zawarta umowa z projektantem, był on zobowiązany do opracowania dokumentacji projektowej oraz do uzyskania w imieniu Gminy Grodziec pozwolenia na budowę. Projektant, który opracował dokumentację wystąpił do starosty o wydanie decyzji pozwolenia na budowę drogi. Starosta Koniński podczas oceny złożonej dokumentacji projektowej, zgłosił szereg uwag. Umowy z projektantem tak skonstruowano, że projektant ma obowiązek opracowania dokumentacji, jak również w imieniu wójta gminy uzyskania bądź zaświadczenia o braku sprzeciwu do zgłoszenia dla danej inwestycji, bądź o uzyskanie pozwolenia na budowę. W tym przypadku projektant był obowiązany uzyskać pozwolenie na budowę drogi w Królikowie. Za termin zakończenia prac projektanta, uważa się termin uzyskania pozwolenia na budowę. W momencie zgłoszenia uwag przez Starostę Konińskiego, automatycznie termin na wykonanie prac został przekroczony. Jednocześnie przekroczony został termin realizacji przedmiotu umowy. Uwagi do projektu podzielono na dwie kategorie. Jedne takie, które są kosmetyczne, mogą się zdarzyć i się je poprawia. Brakowało też uzgodnień z administratorami sieci: wodociągowej, energetycznej i telekomunikacyjnej. Niewłaściwy był podkład, na którym opracowany został projekt. Uwagi otrzymane ze starostwa, automatycznie przekazano projektantowi. Później pan radny z panią wójt udali się do projektanta, rozmawiali z nim i została opracowana przede wszystkim właściwa mapa, na której ma być opracowany projekt. Tutaj zaczęły się schody ponieważ wiemy, że droga jest położona równolegle w stosunku do rzeki, która zajęła pola rolników. Okazało się, że nie mamy w tym momencie pasa drogowego wystarczająco szerokiego na wybudowanie drogi. Mowa o odcinku od 100 do 150 metrów. Od strony drogi wojewódzkiej sytuacja jest dobra, dalej przebiega zakole rzeki i znów jest problem, a jeszcze dalej jest już w porządku.

Przewodniczący Rady Gminy Grodziec Mariusz Woźniak zapytał w kontekście informacji przekazanej przez panią Orkowską, jaka jest propozycja organu wykonawczego w kwestii rozwiązania problemu?

Pani Olga Orkowska odpowiedziała, że na to pytanie nie odpowie ponieważ nie została upoważniona do przekazania takiej informacji i nie zna decyzji organu wykonawczego?

Przewodniczący zapytał, co dalej się w tej sprawie dzieje, od momentu kiedy wiadomo jaka jest sytuacja?

Pani Olga Orkowska odpowiedziała, że wykonawca czeka na decyzję organu wykonawczego, co ma zrobić? Na pytanie pana przewodniczącego o kwestię dofinansowania przekazała, że na budowę przedmiotowej drogi otrzymaliśmy dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego (byłego FOGR) w wysokości prawie 200 tysięcy złotych.

Radny Tomasz Andrzejewski podkreślił, że wartość całej inwestycji wynosi 370 tysięcy złotych.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Grodziec Radosław Perczyński zapytał, o jakiej szerokości drogi mówimy?

Olga Orkowska odpowiedziała, że mówimy o budowie drogi o szerokości minimum 4 metry.

Mieszkanca Królikowa powiedziała, że w obecnej sytuacji mieszkańcy pozbawieni zostali drogi i w każdej chwili jeden drugiemu może zastawić przejazd. Podkreśliła, że pozwolenia na budowę domów były mieszkańcom wydawane od lat przy istniejącej drodze.

Pan przewodniczący dodał, że tak jak pani inspektor powiedziała, drogę zabrała rzeka ale jest jeszcze światelko w tunelu, że właściciele przyległych do drogi gruntów wyrazili zgodę.

Pani Olga Orkowska dodała, że mowa o właścicielach gruntów, które były niezbędne do zrealizowania inwestycji. Innym problemem są grunty trzeciej klasy, które nie tak łatwo odrolnić. Należy również dodać, że w powiecie konińskim przeprowadzana jest modernizacja ewidencji gruntów i budynków. Istniejące granice ustalone były przy ewidencji gruntów i budynków w latach 60-tych i one bardzo często nie pokrywają się z obecnym stanem faktycznym terenu, to jest sytuacja jaką mamy w Królikowie. Stąd starosta koniński przeprowadza modernizację ewidencji gruntów i budynków. Zostały wykonane zdjęcia lotnicze i zgodnie z nimi zostaną ustalone granice, zgodne z obecnie użytkowanym terenem. Dlatego też mogą ulec zmianie obecne granice drogi. Wynik prac planowany jest na przełomie października i listopada tego roku. Zdjęcia lotnicze wykonywane są z dokładnością do 5, 7 centymetrów.

Radna Iwona Popieluch powiedziała, że miała pewne wątpliwości rok temu, kiedy to z Radą podejmowała decyzję o wyborze inwestycji drogowych do realizacji, chodziło o Królików i Janów. Dodała, że w sumie bardzo dobrze wyszło, że wybrano Janów bo z realizacją drogi w Królikowie jest problem z projektem. Mamy prawie początek września, mapy aktualne praktycznie z 26 lipca, a termin realizacji do 15 listopada. Radna rozumie problemy z procesem odrolnienia i wszystkie zmiany, ale dziwi się dlaczego to trwa półtora roku. Zarzuciła organowi wykonawczemu, że nie widział potrzeby zwołania sesji i że mogłoby przepaść dofinansowanie na budowę drogi.

Mieszkanca Królikowa wyraziła obawę, czy w tym roku droga w Królikowie zostanie wybudowana?

Radna Popieluch wyjaśniła, że program z dofinansowaniem jest co roku i co roku wybierana jest droga. W ubiegłym roku też była dyskusja, czy budować drogę w Janowie, czy w Królikowie? W sumie dobrze się stało, że wybrano Janów, bo Królików jeżeli dzisiaj nie ma dokumentacji, to może przepaść dofinansowanie. Radna teraz też obawia się o dofinansowanie.

Radny Tomasz Andrzejewski dodał, że jest możliwość uzyskania dofinansowania w pięćdziesięciu procentach, a sprawa budowy drogi w Królikowie stoi w miejscu.

Radna Iwona Popieluch podkreśliła, że nie ma co się oszukiwać, sprawa jest znana nie tylko od radnych ale i z mediów, że wszystkie przetargi kuleją i to nie tylko u nas. Kosztorys jest na milion a przetarg na dwa miliony. Kolejną agonią jest brak wykonawców. Termin znowu się przesuwa o kolejny przetarg. Mamy początek września, czas leci, a wszystko ma swoje terminy i procedury. Tym bardziej, że brak decyzji organu wykonawczego. Rozumie też pracownika urzędu, który faktycznie nie zna decyzji organu.

Pani Olga Orkowska przedstawiła procedurę wyboru projektanta. Gmina nie ma na etapie projektanta i nie pracuje z tym samym projektantem. Projektanta wybiera się najtańszego wyłonionego

w przeprowadzonym rozeznaniu cenowym. Umieszczany jest opis przedmiotu zamówienia na stronie i tym samym zaprasza się projektantów do złożenia ofert. Projektanci przystępują do przetargu, a gmina wybiera najtańszego. To są właśnie minusy i potem wychodzi tak, że projektanci są z Wrocławia lub z innych odległych miejscowości. Nie ma możliwości wyboru sprawdzonego projektanta, z którym byśmy chcieli współpracować.

Radna Iwona Popieluch zapytała o alternatywy i propozycje rozwiązania tej sytuacji?

Radny Tomasz Andrzejewski dodał, że mieszkańcy pofatygowali się przyjść na sesję ze względu na ich wspólne dobro i uzgodnili, że może nawet być budowana droga zwężona na łuku dwu metrowym. Drugą alternatywą jest propozycja zostawienia zakrętu drogi takiego jak jest, a następnie odrolnienie gruntów, dokończenie budowy drogi i zalanie asfaltu. Radny Tomasz Andrzejewski zapytał, czy jest realne zwężenie drogi?

Pani Olga Orkowska odpowiedziała, że taka sytuacja jest możliwa ale trzeba mieć świadomość, że na zwężony odcinek drogi gmina nie otrzyma dofinansowania.

Mieszkanka Królikowa przekazała, że wybudowanie dwu metrowego pasa drogi jest dobrym rozwiązaniem i zadowoli mieszkańców.

Pani Olga Orkowska na pytanie wiceprzewodniczącego Radosława Perczyńskiego odpowiedziała, że droga na całym odcinku musi mieć minimum 4 metry szerokości, żeby otrzymać dotację. Zwężenie nawet kawałka odcinka drogi wyklucza dofinansowanie.

Radny Piotr Andrzejewski zapytał, czy wyklucza kawałek tego zwężenia, czy całą drogę?

Pani Olga Orkowska odpowiedziała, że z dofinansowania wyklucza się zwężenia drogi.

Radny Piotr Andrzejewski uważa, że z perspektywy całości drogi to tak naprawdę nie dostaniemy dofinansowania na 150 metrów drogi, ale za jakiś czas po spełnieniu wszystkich aspektów prawnych i w momencie odrolnienia działek można będzie poszerzyć pas drogi.

Pani Olga Orkowska zaznaczyła, że trzeba wziąć pod uwagę to, że odrolnienie jest w planie.

Radny Piotr Andrzejewski przyznał, że mieszkańcy wyrazili zgodę na wybudowanie drogi ze zwężeniem i pozostaje tylko kwestia czasu. Zapytał o koszty odrolnienia gruntów?

Pani Olga Orkowska wyjaśniła, że to będą koszty sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Koszty odrolnienia gruntu trzeciej klasy są wysokie i zależą od pochodzenia gruntu. Nie posiada wiedzy o dokładnej wysokości kosztów odrolnienia, ponieważ nie zna pochodzenia tego gruntu.

Radny Tomasz Andrzejewski powiedział, że radnym zależy na otrzymaniu dofinansowania i zrealizowaniu inwestycji w tym roku. Kierunek został wytyczony i zdecydowano o budowie drogi dwu metrowej.

Przewodniczący Rady Mariusz Woźniak uogólniając dodał, że jeżeli mielibyśmy teoretycznie nie stracić wogóle dofinansowania, to musielibyśmy wybudować drogę nie w Królikowie, a przynajmniej nie na tym odcinku o którym mówimy, a musielibyśmy wybudować drogę relacji Mokre-Huta-Lipice gdzie mamy gotowy projekt. Drugą alternatywą jest budowa drogi w Janowie i wystąpienie do Urzędu Marszałkowskiego o przedłużenie terminu dotacji. W przypadku Królikowa wchodzi w rachubę wykonanie zwężenia drogi. Trzeba również wziąć pod uwagę, że droga była mieszkańcom obiecana długo, długo wcześniej.

Pan przewodniczący dalej kontynuował mówiąc, że radni poczuwają się do odpowiedzialności za dane mieszkańcom słowo. Podziękował mieszkańcom za przybycie na sesję i za poświęcenie czasu gdyż sytuacja ta nie jest wcale tak jasna i klarowna. Apelował do radnych o to, żeby tę drogę zbudować ze zwężeniem, a w przyszłości dokończenie całego odcinka. Nie wiadomo też jak długo potrwa proces odralniania gruntów. Podkreślił, że wybudowanie drogi na pewno polepszy sytuację mieszkańców. Pan Przewodniczący powiedział, że mieszka na działkach i też nie ma drogi więc wie dokładnie jak to jest. Następnie zaprosił do dyskusji i przedstawiania pomysłów w przedmiotowej sprawie.

Pan przewodniczący powitał przybyłą na salę obrad panią Annę Andrzejewską Wójtą Gminy Grodziec.

Radny Łukasz Osman zapytał o datę wydania warunków zabudowy i czy na etapie wydawania decyzji o warunkach zabudowy było wiadomo o działkach trzeciej klasy?

Pani Olga Orkowska odpowiedziała, że najpierw pierwsza była decyzja lokalizacyjna gdzie kwestia gruntów klasy trzeciej była poruszana. Mimo tego inwestycja została sklasyfikowana jako droga dojazdowa do gruntów rolnych (która nadal pozostaje gruntem rolnym). Dodała,

że w ocenie gminy droga mogłaby być wybudowana na gruntach trzeciej klasy, ale od ochrony gruntów rolnych jest starosta. Starosta Koniński jako organ odpowiedzialny za ochronę gruntów rolnych odmówił uzgodnienia decyzji z uwagi na występowanie gruntów rolnych trzeciej klasy. W związku z tym postępowanie obejmujące grunty rolnej klasy trzeciej zostało umorzone i wszczęto kolejne postępowanie. Odwołaliśmy się od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a SKO przekazało sprawę starostwu do ponownego rozpatrzenia. Żebyśmy nie czekali, żeby sprawa poszła do przodu postępowanie zostało umorzone i wszczęto nowe bez gruntów trzeciej klasy. Przy pasie drogowym, nie wzdłuż całej drogi ale w znaczącej części, jest również działka gminna i grunty, które są mieszkańcům a nie są klasą trzecią. Znaliliśmy faktyczne położenie drogi, natomiast nie posiadaliśmy wówczas mapy do celów projektowych, która pokazała by, że pas drogi jest swoim biegiem, a pas drogi na gruncie jest swoim biegiem.

Radny Łukasz Osman w kwestii tego co powiedział pracownik stwierdził, że opracowano właściwą i nie właściwą mapę. Zapytał, czy w starostwie powiatowym są właściwe i nie właściwe mapy?

Pani Olga Orkowska odnośnie map wyjaśniła, że projektant sporządził projekt budowlany na mapie zasadniczej, a nie na mapie do celów projektowych.

Radny Łukasz Osman stwierdził, że projektant z kodeksu cywilnego powinien ponieść za to karę. Ponadto zapytał czy droga ta w dokumentach posiada statut drogi wewnętrznej czy publicznej.

Mieszkanka Królikowa dodała, że jeżeli mapki są już gotowe to należy wybudować drogę jedno pasmową o szerokości 2 metrów. Prosiła, żeby nie zwlekać z budową.

Na pytanie radnego Osmana pani Olga Orkowska odpowiedziała, że przedmiotowa droga jest drogą wewnętrzną.

Przewodniczący Rady Gminy Grodziec Mariusz Woźniak zwrócił uwagę na odpowiedzialność za finanse gminy, bo jedni powiedziec mogą tak dobrze, że zrobili drogę tyle ile mogli to zrobili, w ciągu zabudowań ta droga będzie i kurzyć się nie będzie. Druga strona może powiedziec, że straciliśmy pewną kwotę dofinansowania, ale można było wykorzystać dofinansowanie na inny odcinek drogi.

Mieszkanka Królikowa stwierdziła, że wszystkim to się nigdy nie dogodzi, a trzeba wziąć pod uwagę również koszty remontu drogi., które być może już przekroczyły koszt inwestycji.

Przewodniczący powiedział, że zgadza się z tym, a remonty też pokrywane są z budżetu gminy.

Wójt Gminy Grodziec Anna Andrzejewska wyjaśniła, że przewężenie drogi dotyczy nie jednego, a dwóch odcinków drogi. W pierwszym etapie projektant przedstawiał mapy, które radni otrzymali. Odwołanie do SKO tyczyło się tylko jednego odcinka drogi za rzeką tam gdzie jest przepust. Wtedy żeby pośpieszyć tę sprawę podjęliśmy decyzję, że nie budujemy 4,5 metrowej drogi tylko ją zwężamy, ale teraz wyniknął problem drugiego odcinka całego zakrętu. Mapy zupełnie pokazują co innego, a wizja lokalna w terenie pokazuje nam co innego. Tak naprawdę możemy wykonać drogę z przewężeniem tak jak proponują mieszkańcy, tylko pytanie jest takie, jakie to będzie generowało koszty? Musi być wybudowany mur oporowy. Po wstępnym wyliczeniu przez projektanta to jest kwota trzystu tysięcy złotych za same murki oporowe. Po drugie jest jeszcze kwestia dojazdu ciężkiego sprzętu na plac budowy, tutaj też pan inspektor tylko zwraca uwagę, że trudny jest dojazd, a to też znacznie podroży koszty. Pani wójt zapytała, czy dzisiejsza sesja jest poświęcona drodze w Królikowie?

Pan przewodniczący i radny Tomasz Andrzejewski zgodnie odpowiedzieli, że całej sytuacji związanej z tą drogą.

Pani wójt podkreśliła, że cała inicjatywa wykonania drogi w Królikowie wyszła od pani wójt i bardzo jej zależy na wykonaniu tej drogi. Temat drogi trwa już półtora roku i trzeba będzie jeszcze uzbroić się w cierpliwość, poczekać jeszcze chociażby pół roku z tego względu, że w październiku będzie ustalanie granic po gruntach faktycznych. Wtedy nie trzeba będzie ponosić kosztów na murki oporowe o długości trzech metrów.

Mieszkańcy proponowali wybudowanie drogi jednopasmowej.

Pani wójt odnośnie tej propozycji wyjaśniła, że budując drogę jednopasmową najpierw trzeba będzie narzucić ziemi na skarpę, wybudować murki oporowe i dopiero wykonać drogę jednopasmową.

Dodała, że cały grunt gminny pod drogę zabrała rzeka. Można zobaczyć to na przykładzie rosnących drzew, które zostały przesunięte na skarpę.

Wiceprzewodniczący Radosław Perczyński dodał, że projekt budowy drogi też zawiera murki oporowe.

Pani wójt potwierdziła, że projektant też przewidział murki osłonowe, ponieważ chodzi o zachowanie bezpieczeństwa.

Radny Tomasz Andrzejewski proponował pozostawienie zakrętu, żeby nie stracić dofinansowania.

Pani wójt przekazała, że jest problem z wykonaniem, ponieważ im mniejszy odcinek drogi tym mniej atrakcyjny dla wykonawcy. Poza tym nie ma pewności, czy w przyszłości nowe władze wyrażą zgodę na wykonanie pozostałego odcinka drogi 150 m. Chcemy tę drogę wykonać ale prosimy wziąć pod uwagę jakie od początku z tą drogą były problemy. Nie ma jeszcze wyłonionego wykonawcy. W którymś momencie wykonawca się znajdzie tylko za odpowiednią kwotę. Pani wójt przekazała, że zamiar był taki, żeby rozmawiać z urzędem marszałkowskim o przeniesieniu tego dofinansowania na inną drogę. Pani wójt proponowała budowę drogi w przyszłym roku po ustaleniu granic.

Mieszkańcy Królikowa obawiają się, że przepadnie dofinansowanie i budowa drogi.

Przewodniczący rady powiedział, że jest za budową drogi w Królikowie.

Radny Tomasz Andrzejewski podkreślił, że od dwóch lat droga w Królikowie wpisana jest w budżet do realizacji.

Radny Bernard Bączkiewicz uważa, że radni powinni być wcześniej poinformowani o problemach związanych z budową tej drogi.

Radna Iwona Popieluch zaznaczyła, że projektantowi termin realizacji wyznaczono do końca czerwca i już wtedy było wiadomo, że są problemy. Radni zauważyli problem i zagrożenie utraty dofinansowania i wystąpili z wnioskiem do przewodniczącego o zwołanie sesji. Droga od dwóch lat jest ujęta w budżecie, a jest sierpień i nic nie jest ruszone. Tak naprawdę pod wątpliwość jest ta droga i każda kolejna. W związku z propozycją zwężenia odcinka drogi w Królikowie, prosiła o wykonanie telefonu do Urzędu Marszałkowskiego w tej sprawie. Konkretnie, co będzie z dofinansowaniem?

Pani Wójt powiedziała, że nie ma potrzeby dzwonienia do UM, ponieważ wszystko już pani Olga przekazała. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to dofinansowanie nie będzie obejmować odcinków o szerokości poniżej 4 metrów.

Radny Tomasz Andrzejewski stwierdził, że maksymalnie odeszło by około 200, 250 metrów drogi.

Wiceprzewodniczący rady Radosław Perczyński zapytał, czy w przypadku gdyby przeszedł wariant zwężenia drogi do 2 metrów szerokości, czy konieczne będzie przeprojektowanie?

Pani wójt odpowiedziała, że w pewnym odcinku drogi nie mamy nawet metra gruntu gminnego.

Radny Tomasz Andrzejewski i mieszkańcy Królikowa proponowali, żeby nie robić dodatkowych problemów, zostawić zakręt i robić dalej. Wykonać 200 m bezspornego odcinka drogi, a w przyszłości dokończenie i wykonanie zakola drogi.

Pani wójt wyjaśniła, że nie ma pewności, że radni przyszłej kadencji zagwarantują wykonanie pozostałego odcinka drogi. Prosiła, żeby za zaistniałą sytuację nie winić tutaj nikogo bo żaden urzędnik nie zawinił. Wystąpiły takie okoliczności, na które urząd nie miał wpływu.

Głosy Mieszkańców z sali dochodziły, że już kilka lat czekają na realizację tej inwestycji.

Radny Tomasz Andrzejewski w takim przypadku proponował wykonanie tylko 200 m odcinka drogi o szerokości 4 m i dofinansowanie będzie wykorzystane.

Pani wójt sugerowała, żeby w przyszłości odstąpić od budowy krótkich odcinków dróg. Podkreśliła, że na odrośnięcie gruntów nie zaplanowano środków finansowych.

Pani Olga Orkowska dodała, że odrośnięcie dróg odbywa się na zasadzie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Opracowywanie tego trwa rok.

Radny Łukasz Osman powiedział, że lepszym rozwiązaniem byłoby zaliczenie tej drogi do kategorii dróg publicznych i wykonanie jej na podstawie decyzji zezwalającej na realizację

inwestycji drogowej (ZRID), która obejmowała by podziały i przejęcie od mieszkańców gruntów z mocy prawa, za które mieszkańcy otrzymaliby odszkodowania.

Olga Orkowska dodała, że drogi dojazdowe do gruntów rolnych nie należą do kategorii dróg publicznych.

Pani wójt podkreśliła, że to nie jest tak, że my tu nic nie robimy. Proponowane są trzy warianty rozwiązania ale najszybszym będzie poczekanie do października na nowe ustalenie granic.

Pani wójt dodała, że wszystko będzie zależało od mieszkańców, czy mieszkańcy wniosą protest, czy nie.

Mieszkańcy obawiają się, że ktoś może się wycofać i tę ewentualność należy brać pod uwagę.

Pani wójt wyraziła nadzieję, że mieszkańcy nadal podtrzymują swoje decyzje, umowy użyczenia gruntów pod budowę drogi w Królikowie, które podpisywali. Zgody do wejścia na nieruchomości były potrzebne przy opracowywaniu projektu budowy drogi.

Mieszkanica Królikowa pytała o sytuację w przypadku zmiany właściciela gruntu?

Pani wójt odpowiedziała, że w umowie zastrzegaliśmy i wtedy nowy właściciel związany jest umową zawartą z poprzednim właścicielem. Pani wójt poruszyła kwestię wykupu nieruchomości, zrobimy to bez kosztownie. Podkreśliła, że są pewne przeszkody natury technicznej i prawnej.

Wiceprzewodniczący Radosław Perczyński zapytał, czy jesteśmy w stanie bez tych łuków technicznie wykonać tę drogę w terminie do 15 listopada?

Pani wójt odpowiedziała, że technicznie ta droga ma być wykonana w terminie dwóch, trzech tygodni. Jeżeli chodzi o tę mapę, którą mamy do celów projektowych to nie będzie uzgodnień z telekomunikacją, ponieważ sieć nie idzie w gruncie drogi gminnej tylko idzie w gruncie mieszkańców.

Wiceprzewodniczący uważa, że projektant powinien ponieść odpowiedzialność z powództwa cywilnego i wypłacić gminie odszkodowanie w wysokości poniesionych strat.

Radna Iwona Popieluch zapytała, na jakim etapie jest projekt, czy projektant coś robi, czy czeka na coś?

Wójt odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy projektant wystąpił o uzgodnienia do sieci.

Pani Olga Orkowska poinformowała, że projektant wystąpił do zarządców o uzgodnienia sieci, wrysował drogę w takim kształcie w jakim jest na mapach.

Radnym przekazano mapy do wglądu.

Pani wójt przekazała, że jeszcze jest trzeci wariant nad którym się zastanawialiśmy, tak jak zastosowano przy przejmowaniu drogi w Ciświcy.

Pani Olga Orkowska wyjaśniła, że ustawa o gospodarce nieruchomościami wskazuje również, że grunty pod drogi publiczne, z mocy ustawy, tak jak powiedział pan Osman, można wydzielać z pasów, one będą na wniosek właściciela, z mocy prawa stają się własnością gminy, ta sama sytuacja, którą mieliśmy na łączniku na Ciświcy, one wówczas są sklasyfikowane jako Tp (teren przeznaczony pod tę drogę). Wtedy opracowywany jest projekt i on zawiera wszystkie te działki, które zostały podzielone. Tak jak mówił pan Łukasz Osman, najpierw jedna procedura dotycząca podziału a potem procedura dotycząca pod drogę publiczną. Cała dokumentacja wtedy zawiera również części podziału nieruchomości.

Radny Józef Bachorowicz powiedział, że nie jest to temat ani łatwy ani przyjemny. Dziwi się, że projektant robiąc projekt widząc, że na mapach niewłaściwych to pominąwszy, ale widząc, że nie ma gruntu pod drogę robi projekt, chyba z map wynikało, że nie ma drogi, nie miesiąc ani dwa tylko dwa lata temu to robił. Może na czymś się nie znam i nie wiem o co chodzi, ale dyskusja jest dyskusją i wysłuchiwałem wszystkich i myślę, że też zostanę wysłuchany i myślę, że nie powiem coś wbrew, że jestem przeciwny budowie drogi, bo podejmując decyzję dwa lata temu o budowie tej drogi, liczyliśmy, że to będzie dokonane. Patrząc na całość jest to bolesne, czas jest stracony dwa lata pieniądze zostały wydane, projekt jest nieaktualny. Gdybyśmy nawet zrobili odcinek od do i wyłączenia tego i przyjdzie przejęcie gruntów (są fachowcy od tego i ja się mogę na tym nie znać), mieszkańcy, którzy tam jeździli iks czasu, i nie jest to ich wina, nie nasza wina, bo myśmy chcieli dobrze dla mieszkańców i dla rady, która podejmuje decyzje za które jest odpowiedzialna, no jest jak jest i myślę, że dokumentacja, która jest nieaktualna, jest w powietrzu.

Zapytano, ile taki projekt kosztował?

Pani Olga Orkowska powiedziała, że wykonanie zlecenia kończy się uzyskaniem pozwolenia na budowę. Póki co my nie zapłaciliśmy za ten projekt, ponieważ nasz wykonawca go nie wykonał.

Technicznie i fizycznie nie wykonał przedmiotu umowy, czyli nie uzyskał dla Gminy Grodziec pozwolenia na budowę.

Radna Iwona Popieluch zapytała o datę podpisania umowy i na jaką kwotę?

Skarbnik Gminy Grodziec Aleksandra Musiałowska przekazała, że umowa z projektantem została podpisana w czerwcu na kwotę 12.300,00 zł.

Radny Józef Bachorowicz zapytał, jeżeli przyjmujemy założenia, że podejmujemy decyzję i robimy ten odcinek i ten odcinek, to nie będzie możliwe wykonanie bo nie mamy gotowego projektu.

Pani Wójt odpowiedziała, że nie mamy gotowego projektu, żeby zacząć budowę drogi.

Powstała burzliwa dyskusja na sali obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Grodziec Mariusz Woźniak ogłosił 5-o minutową przerwę w obradach.

Po przerwie wznowiono obrady.

Prowadzący obrady powitał Radnego Powiatu Konińskiego pana Macieja Kwirynga.

Przewodniczący Rady Gminy Grodziec Mariusz Woźniak reasumując dodał, że spotkanie dotyczy sprawy realizacji inwestycji budowy drogi w Królikowie, tudzież podjęcia decyzji ośnośnie alternatywy dla inwestycji w postaci budowy drogi Mokre – Huta – Stary Borowiec – Lipice oraz Janów. Dobrze, że mamy alternatywy ale skupmy się na Królikowie.

Radny Tomasz Andrzejewski zapytał, czy jest realne wybudowanie drogi w Królikowie w terminie bez zezwolenia?

Pani wójt odpowiedziała, że w zależności co ma być zrobione.

Radny Tomasz Andrzejewski powiedział, że z wykluczeniem zakrętu.

Pani wójt odpowiedziała, że myśli, że jest taka możliwość.

Mieszkanka Królikowa zapytała, to nawet dwu metrowej drogi asfaltowej się nie wybuduje na tym zakręcie?

Radny Tomasz Andrzejewski zapytał, kiedy będziemy wiedzieli, czy będzie budowana droga, czy nie? To zrobmy z wykluczeniem tego zakrętu. Ten temat nie jest od dziś tylko dwa lata się ciągnie.

Wiceprzewodniczący Radosław Perczyński zapytał, czy mieszkańcy akceptują ten najgorszy z wariantów, czyli budowa dwóch odcinków?

Mieszkańcy zaakceptowali ten wariant.

Pani wójt dodała, że w związku z planami remontu drogi wojewódzkiej nie będzie budowany odcinek drogi przy zjeździe z drogi wojewódzkiej. My wykonamy drogę tylko na naszym gruncie. Nie wykonamy tego zjazdu, tylko od dołu do zjazdu wykonamy.

Radny Janusz Sobański również jest za i popiera budowę drogi w Królikowie.

Radny Piotr Andrzejewski uważa, że do tematu trzeba podejść całkiem zdroworozsądkowo. Powinny być jakieś wyliczenia, żeby radni byli poinformowani jakie z tego tytułu poniesiemy koszty jako gmina. Ile może nas kosztować przeprojektowanie, bo rozumie, że na ten odcinek, który fizycznie znajduje się w rzece, projektu nie będzie.

Radny Łukasz Szczepankiewicz zapytał, jaka to jest długość tego odcinka względem całej drogi?

Radny Tomasz Andrzejewski odpowiedział, że droga cała ma 660 metrów, a odcinek 150 metrów. Z funduszu sołeckiego można wykonać później destruktu, jeżeli będzie dobrze położony to nie będą mieszkańcy upominali się o asfalt.

Radny Tomasz Andrzejewski pytaniem będzie później, jak będzie z prostowaniem działek. Musimy racjonalnie i kompleksowo podejść do tematu, żeby obie strony były zadowolone.

Pani wójt powiedziała, że gmina nie może położyć destruktu na nie swojej działce.

Radny Józef Bachorowicz stwierdził już wcześniej, że ta dyskusja nie jest ani łatwa ani przyjemna i tu chcemy zrobić wszystko, gdyż cała rada przyczyniła się do tego już wcześniej. Nie robiąc w tej chwili tej drogi, możliwość dofinansowania mamy przesunięcia gdzie indziej w całości. Jeżeli wykorzystamy tylko te dwa odcinki wyłączając zakręt, musimy oddać 40 tysięcy i automatycznie rada będzie posądzona o niegospodarność. Pieniądze były przeznaczone a ich nie wykorzystano w to ani w inne miejsce. Dylemat tu jest taki też rady, że nie jest to łatwy temat.

Radny Tomasz Andrzejewski nawiązał też do poprzednich kadencji, straconych dofinansowań. Propozycja budowy tej drogi nie wynikała pół roku temu, bo planowana jest od kilku lat. Rozumie panią wójt, ale 2 lata o tę drogę walczyliśmy i stoimy w miejscu.



Radny Piotr Andrzejewski obawia się, że dojdzie do chorej sytuacji jeżeli droga nie będzie wykonana i przypadnie dofinansowanie.

Radny Tomasz Andrzejewski proponował przesunięcie dofinansowania o miesiąc, porozmawiać z projektantem, że jeżeli nie przyspieszy opracowania dokumentacji i nie złoży, to żeby się spodziewał, że będzie obciążony.

Radny Piotr Andrzejewski powiedział, że musimy mieć też świadomość, że wchodzimy w listopad, grudzień, jeszcze czynniki atmosferyczne i cała reszta dochodzi. To nie jest tak, że my powiemy i tak zrobimy.

Radny Tomasz Andrzejewski podkreślił, że to jest trudna decyzja do podjęcia ale światło jest więc idźmy w tym kierunku. Proponował wykonać drogę bez zakrętu ale próbować zrobić. Kwestia, czy zdążymy? Proponował 500, 600 tysięcy zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie na dokończenie drogi. Tak samo była w ubiegłej kadencji, droga Grądy i Biskupice, były w budżecie zaznaczone, rada się zmieniła a inwestycję zrealizowano.

Pani wójt podkreśliła, że to nie było obiecanie bo było wpisane w budżet. Radni i pracownicy robili wszystko aby zrealizować tę inwestycję. Każdy chce tę inwestycję zrealizować i pani wójt też chce bardzo tę inwestycję zrealizować.

Radny Tomasz Andrzejewski proponował, żeby projektant zwrócił straty poniesione przez gminę, a jeżeli się nie zgodzi dobrowolnie to sądownie się tego domagać.

Pani wójt dodała, że za inspektorów też nie możemy odpowiadać, mają za to pieniądze płacone i każdy liczy na to, że wykonają swoją pracę solidnie i rzetelnie.

Przewodniczący podkreślił, że realizujemy ten projekt z wykluczeniem łuku, a w przyszłości może uda się ten luk wyasfaltować. Nie możemy powiedzieć, że narażamy budżet jeśli to ma być kwota około 40 tysięcy. Dokładaliśmy też do innych inwestycji prowadzonych w gminie, żeby je dokończyć chociaż nie były w budżecie przewidziane.

Prosił radnych o podjęcie decyzji i o podniesienie ręki tych radnych, którzy wyrażają zgodę na przebudowę drogi w Królikowie w takim kształcie jak było mówione wcześniej z wyłączeniem łuku drogi?

kto jest „za?” – 15 radnych,

kto jest „przeciw?” – 0,

kto „się wstrzymał?” – 0.

Rada Gminy Grodziec w składzie 15 osobowym: 15 głosami „za”, „przeciw” - 0, „wstrzymujących się” 0, jednogłośnie wyraziła zgodę na budowę drogi w Królikowie z wyłączeniem łuku.

Przewodniczący wyraził nadzieję, że droga w Królikowie powstanie.

Radna Iwona Popieluch proponowała wpłynąć na projektanta, żeby ten projekt powstał. Tak naprawdę nie mamy projektu, nie mamy pozwolenia, żeby ruszyć z przetargiem, żeby w październiku nie okazało się, że nie mamy nic, ani drogi ani dofinansowania. Jeżeli na początku września pojawi się jakaś sytuacja, że projektant powie, że nie ma takiej możliwości, to przekazać tę informację radnym w celu poszukania innego rozwiązania i ocalenia dofinansowania.

Radny Tomasz Andrzejewski podziękował radnym za poparcie i ma nadzieję, że uda się wykonać drogę w Królikowie.

Przewodniczący podziękował Mieszkańcom Królikowa za przybycie na sesję.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Grodziec Radosław Perczyński po usprawiedliwieniu się u pana przewodniczącego opuścił salę obrad.

Stan radnych obecnych na sesji – 14.

Przewodniczący Rady Gminy Grodziec przedstawił pismo Mieszkańca Grodzca z dnia 13 sierpnia 2018 roku o podjęcie uchwały w sprawie zwiększenia dotacji do budowy studni wierconej do 50% lecz nie więcej niż 10 tysięcy złotych w związku z tym, iż szacowany koszt wykonania studni wyniesie ponad 19 tysięcy złotych. Pan przewodniczący przypomniał, że w uchwale budżetowej przewidziano dofinansowanie do budowy studni głębinowej w kwocie 5 tysięcy złotych.

Radni w dyskusji stwierdzili, że nie ulega zmianie kwota przewidziana w budżecie gminy na dofinansowanie do budowy studni głębinowej na posesji Mieszkańca Grodzca.

Przewodniczący Rady Gminy Grodziec Mariusz Woźniak zapytał, kto z Radnych jest za pozostawieniem kwoty dofinansowania do budowy studni głębinowej na posesji Mieszkańca Grodzca w wysokości pięciu tysięcy złotych?

kto jest „za?” – 10 radnych,

kto jest „przeciw?” – 1,

kto „się wstrzymał?” – 3.

Rada Gminy Grodziec w składzie 14 osobowym: 10 głosami „za”, „przeciw” - 1, „wstrzymujących się” 3, większością głosów podjęła decyzję o pozostawieniu kwoty dofinansowania w wysokości 5.000,00 złotych do budowy studni głębinowej na posesji Mieszkańca Grodzca.

#### **P U N K T 4**

##### **Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2018**

Rada Gminy Grodziec nie wprowadziła zmian w budżecie gminy na 2018 rok.

#### **P U N K T 5**

##### **Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2018 – 2030**

Rada Gminy Grodziec nie wprowadziła zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2018 – 2030.

#### **P U N K T 6**

##### **Zamknięcie XLIII sesji Rady Gminy Grodziec**

Wobec zrealizowanego porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Grodziec Mariusz Woźniak o godzinie 13.45 zamknął XLIII sesję Rady Gminy Grodziec i podziękował wszystkim za udział.

Przewodniczyli:

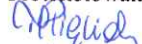
Przewodniczący Rady Gminy Grodziec

  
Mariusz Woźniak

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Grodziec

  
Radosław Perczyński

Protokolowała:

  
Maria Pięciak